



Czytali dzieciom



Ona ubrana na czerwono, ze skrzydełkami na plecach, on w czarnym fraku i ławeczka. Za nimi drzewa, staw porośnięty trziną, łąka i zaciekawione zwierzęta – w górze śmiga jaskółka, z wody wychyliła się zabka, a z boku przysłuchuje myszka. W takiej baśniowej scenerii poseł Ewa Kołodziej i burmistrz Jan Chwiedacz przeczytali przedszkolakom o przygodach Calineczki i o dwóch myszkach. Zdarzenie miało miejsce 7 czerwca w bibliotece i było ukoronowaniem akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Na słuchanie baśni przyszły z imielińskiego przedszkola 6-latki z grup: Leśne ludki, Muchomorki, Żabki i Biedronki.

- Mam do was gorącą prośbę, abyście przypominali o tym, że-

by codziennie rodzice albo starsze rodzeństwo czy dziadkowie czytali wam bajki. Bo to rozwija waszą wyobraźnię, dzięki temu w szkole będzie się wam lepiej uczyło – zwróciła się do dzieci E. Kołodziej. A na pytanie J. Chwiedacza, kto już sam po-

trafi czytać do góry podniosło się kilkanaście rąk. W nagrodę za uważne wysłuchanie baśni dzieci otrzymały książeczkę do poczytania w domu i czekoladę.

- Włączyłam się w tę akcję – powiedziała nam posłanka – ponieważ chciałam pokazać,

przez dzieci jest bardzo istotne, bo buduje wyobraźnię, czego urządzenia elektroniczne nie robią. Ponadto pracuję w komisji polityki społecznej i rodziny, dlatego akcja „Cała Polska czyta dzieciom” idealnie wpisuje w to, czym się zajmuję w Sejmie.

- W przedszkolu codziennie po obiedzie czytamy dzieciom na głos – zapewnia Barbara Stolorz, opiekunka Leśnych ludków. – Najbardziej lubią opowieści o kocie w butach i królewnie Śnieżce. Potem rozmawiamy o morałach, jakie wynikają z bajek i uczymy się, jak należy postępować. Dzieci otrzymują też zadanie do domu: poprosić rodziców o przeczytanie bajki. Opowieści są też przedmiotem naszych zabaw – zagadek czy gier.

Czytanie z udziałem posłanki i burmistrza zakończyło tygodniową akcję w bibliotece. Na jej początku 3 czerwca Maria Biskupska, przedstawicielka Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina, przeczytała „Lokomotywę” Juliana Tuwima. W



że czytanie jest bardzo ważne. Zwłaszcza w naszych czasach, gdy nowoczesna technologia (smartfony, komputery czy ipady) jest w stanie wypełnić dzieciom cały czas i rywalizuje o uwagę dziecka z czytaniem, ale go nie może zastąpić. Rodzice nie zawsze pamiętają, że w pospiechu życia słuchanie bajek

drugim dniu odbyło się spotkanie autorskie z Elizą Piotrowską, autorką książek dla dzieci. W kolejnym „Kramik z wierszami” Juliana Tuwima przedstawiła najmłodszym czytelnikom agencja GabiArt. Natomiast gimnazjaliści spotkali się Ewą Nowak, znaną pisarką książek dla młodzieży. (zz)

egzemplarz
bezpłatny



Tańczyli
i uczyli się

>> str. 4



W Imielinie można
pograć w tenisa

>> str. 7



Dorośli
dzieciom

>> str. 7



Julia mistrzynią

>> str. 8



Szczegóły na str. 5

Jednomyślne absolutorium Burmistrz: gospodaruję oszczędnie

Na sesji Rady Miasta, która odbyła się 29 maja radni jednomyślnie (15 głosów „za”, nikt nie był przeciw, ani się nie wstrzymał) poparli wniosek o udzielenie burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu. W ten sposób zaakceptowali jego działalność w minionym roku.

Głosowanie nad absolutorium było poprzedzone sprawozdaniami z wykonania budżetu miasta, opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, sprawozdaniem imielińskiej Komisji Rewizyjnej z kontroli działalności burmistrza oraz jej wnioskiem o udzielenie absolutorium. Gratulacje burmistrzowi z okazji kolejnej pozytywnej oceny wyrażonej przez radnych złożyła Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady.

W ocenie burmistrza Jana Chwiedacza wszystkie ubiegłoroczne zadania zostały zrealizowane lub są kontynuowane w tym roku, zgodnie z przyjętym planem. Poza jednym

- projektem remontu ul. Imielińskiej, z wykonania którego firma nie wywiązała się (pisaaliśmy o tym szerzej w numerze listopadowym z ub. roku). - Był to przypadek, gdy wykonawca podjął się wykonać projekt za nierealną (czyli zaniżoną) cenę – zauważył J. Chwiedacz i dodał: - Zadania, które są w moich kompetencjach realizuję z należytą ostrożnością i w sposób oszczędny, bo wiem, że są to pieniądze powierzone nam przez mieszkańców. Dlatego staram się dochować szczególnej staranności, by je wydawać gospodarnie. A każdy mieszkaniec może ocenić, czy te pieniądze wydawane są należycie.

- Uważam, że nasz budżet był w ubiegłym roku stabilny, a planowane dochody zostały wykonane niemal w 100 % - powiedział nam po sesji burmistrz. - Co prawda zaplanowaliśmy wyższe dochody ze sprzedaży działek gminnych, ale zainteresowanie nabywa-

niem gruntów spadło, w stosunku do tego, co było przed 2-3 laty. Duża podaż działek budowlanych wynika z „uwolnienia” takich terenów dzięki uchwalaniu kolejnych planów miejscowych. Sprzedaż gminnego mienia nie jest jednak podstawowym źródłem dochodów gminy, dlatego nie miała ona na nie większego wpływu. Natomiast dotacja na budowę przedszkola, którą otrzymaliśmy z pieniędzy Unii Europejskiej spowodowała, że mogliśmy „odetchnąć” finansowo i

Oceniają radni

Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta: - Po raz kolejny burmistrz otrzymał jednomyślnie absolutorium. Jest to na pewno jego zasługa, ale należy też podkreślić, że w naszej Radzie Miasta rozmawia się ciągle na temat budżetu. Co kwartał analizowane jest sprawozdanie finansowe i dokładnie śledzone są wszystkie wydatki przez Komisję Rewizyjną i Komisję Budżetu.

W poprzednim roku i obecnie prowadzone są dwie duże (jak na nasz budżet) inwestycje: budowa kanalizacji sanitarnej i hali sportowej, oprócz tego realizuje się zadania inwestycyjno-remontowe, które Rada Miasta ustala na każdy rok oraz finansowane jest bieżące utrzymanie miasta. Przeprowadzenie tak dużych inwestycji wymaga dyscypliny finansowej i bardzo rozsądnego gospodarowania budżetem.

planować bardziej ofensywnie kolejny budżet.

W tym roku miasto kończy budowę kolejnego etapu kanalizacji sanitarnej, w dużej części dofinansowanego z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Będzie też rozbudowywana oczyszczalnia ścieków. Kontynuowana jest budowa hali sportowej przy gimnazjum. Przed Imielinem również starania o dokończenie kanalizacji dla pozostałej części miasta. (zz)

Tadeusz Hericht, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta:

- Udało nam się w ubiegłym roku zrealizować wszystkie zadania inwestycyjne (hala sportowa i kanalizacja). Również dosyć dobrze zostały zrealizowane dochody (opłata eksploatacyjna, podatki od nieruchomości) jedynie mały niedobór był w podatkach od osób fizycznych. Dostaliśmy natomiast (co prawda po czasie) dotację na przedszkole, która podratowała budżet. Dlatego nie dziwię się, że 15 osób zagłosowało jednomyślnie.

Nie widziałem w budżecie niczego złego. Można inaczej rozłożyć akcenty, ale w głównych sprawach jest zgodność całej Rady. Można poczynić oszczędności w pewnych obszarach i nad nimi trzeba pracować. Ale tym zajmujemy się na komisjach. (notował zz)

Ul. Szaniawskiego ma plan

Radni przyjęli plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Szaniawskiego. Jednocześnie nie uwzględnili tych uwag mieszkańców, którzy wnioskowali o przekształcenie terenów rolnych lub zielonych na budowlane. Uzasadnieniem było to, że przekształcenie jest niezgodne z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Imielina. - Tereny te ponadto są oddalone od drogi publicznej, nie miały uzbrojenia, ani innej infrastruktury technicznej. Koszty jej budowy byłyby wysokie, tak jak i koszty utrzymania zbyt rozbudowanej zabudowy – zauważył burmistrz Jan Chwiedacz.

- Były obawy, że uchwalone dotąd plany zagospodarowania ograniczą działalność przedsiębiorcom, ale praktyka życiowa ich nie potwierdziła. Ci, którzy chcą prowadzić nieuciążliwą działalność gospodarczą, dostają pozytywne decyzje. Natomiast przedsiębiorcy, których działalność jest uciążliwa dla środowiska powinni znaleźć dla siebie miejsce na wyznaczonych terenach przemysłowych - szczególnie gdy chodzi o ciężki transport samochodowy – dodaje burmistrz. (zz)

Kanalizacja na finiszu

Budowa kanalizacji postępuje zgodnie z harmonogramem. - Na obecnym etapie prac większą uwagę wykonawcy będą zwracać na odtworzenie nawierzchni dróg, by doprowadzić je do stanu sprzed budową, a w niektórych miejscach stan ten poprawić - zapewnił nas burmistrz Jan Chwiedacz.

Rozwój budownictwa indywidualnego spowodował, że wcześniejsze plany przyłączeń zostały zwiększone o około 80 budynków. Koszt budowy kanalizacji nie będzie jednak wyższy, ze względu na oszczędności, jakie powstały w związku z zaprojektowaniem tras. Dzięki temu zmniejszyła się liczba studni zaworowych, a zatem i koszty.

Pozostały jeszcze do wykonania odcinki rurociągu przy ul. Dunikowskiego i Adamskiego. Poza tym będą przyłączane kolejne budynki i uruchamiany cały system kanalizacji, co nastąpi w ciągu najbliższych trzech miesięcy. (zz)

KRONIKA POLICYJNA

13 maja na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 1,1 mg/l.

17 maja na niestrzeżonym parkingu przy cmentarzu wybito szybę i włamano się do samochodu osobowego, z którego skradziono torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Straty wyniosły 300 zł.

21 maja na ul. Ściegiennego włamano się do budynku gospodarczego skąd skradziono pilarkę, młot oraz przewody elektryczne. Straty to 800 zł.

22 maja w sklepie na ul. Karola Miarki skradziono 3 belki firan oraz rolkę ozdobnych koralików. Straty wyniosły 2560 zł.

6 czerwca z budowy przy ul. Wiosennej skradziono metalowe pręty. Straty 1300 zł.

7 czerwca włamano się do pomieszczenia gospodarczego na ul. Rubinowej, skąd skradziono kable elektryczne wartości 1420 zł.

8 czerwca z budowy domu jednorodzinnego przy ul. Rubinowej skradziono drut zbrojeniowy wartości 300 zł.

DYŻURY RADNYCH

W lipcu z powodu przerwy wakacyjnej nie ma dyżuru radnych. Najbliższy dyżur odbędzie się 5 sierpnia.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Dożywianie w mieście

Ponad 80 dzieci i młodzieży z Imielina korzysta z nieodpłatnego dożywiania. Głównym fundatorem tego sposobu pomocy rodzinom jest państwo, które przekazuje miastu dotacje na dożywianie. 5 uczniom spośród tej grupy posiłki funduje miasto, 4 zespół charytatywny działający przy parafii, a jednej osoba prywatna.

Półowa z osób, którym udzielana jest taka pomoc, to uczniowie szkoły podstawowej, pozostali są przedszkolakami oraz uczniami gimnazjum – również uczący się poza Imielinem.

Głównym powodem uzyskania pomocy jest niski dochód rodzin (zgodnie z przepisami powinno to być nie więcej niż 684 zł na osobę). W niektórych przypadkach (5 dzieci) pomoc przyznawana jest na podstawie wniosku dyrektora szkoły.

Na podstawie uchwały Rady Miasta w Imielinie pomoc otrzymują również ci, którzy osiągają wyższe dochody (kolejne 5 dzieci) wynoszące do 912 zł.

W ubiegłym roku koszt posiłków refundowanych przez państwo wyniósł ponad 44 tys. zł, miasto dołożyło ze swej kasy 3,3 tys. zł. (zz)

Nowy system zbierania śmieci

Od lipca niewielkie zmiany

Media niemal codziennie donoszą o trudnościach z wprowadzaniem nowych zasad zbierania i segregacji śmieci. Stolica kraju „wyłożyła się” na przetargu na wywóz odpadów. Tymczasem burmistrz Jan Chwiedacz ze spokojem stwierdza: - Proces wprowadzania nowych zasad przebiega planowo. Nie widzę większych trudności i mam nadzieję, że nie odczują ich również mieszkańcy. Sądzę, że dzieje się tak dlatego, iż założenia ustawy śmieciowej wprowadzaliśmy małymi krokami już od dawna.

Odbiór co 2 tygodnie

Jakie zatem zmiany zajdą dla mieszkańców Imielina po 1 lipca? Ci, od których odbierano śmieci co tydzień (do tej pory było to co trzecie gospodarstwo domowe), muszą przestawić się na cykl dwutygodniowy. Dla zdecydowanej większości terminy się nie zmieniają. Nowe harmonogramy wywozu odpadów (również segregowanych) dostarczone zostaną do domów w II półroczu. W tych gospodarstwach domowych, w których znajdują się niestandardowe pojemniki na odpady zmieszane, zostaną one bezpłatnie wymienione w lipcu.

Wielkie gabaryty inaczej

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych nie będzie odbywała się w wyznaczonych punktach miasta, tylko sprzed posesji. W tym roku przeprowadzona zostanie jeszcze jedna taka zbiórka sprzed posesji (potem odbywać się będzie dwa razy w roku), gdyż pierwsza była na wiosnę.

W ciągu pół roku firma która wygrała przetarg, organizuje przy ul. Nowozachęty punkt selektywnej zbiórki odpadów (tzw. PSZOK). Będzie w nim można nieodpłatnie oddać odpady nie-

bezpieczne: sprzęt elektryczny, baterie, chemikalia, opony, świetlówki, oleje i smary i inne. Przyjmie także odpady zielone – trawę, liście, drobne gałęzie. Natomiast odpady budowlane odbierane będą odpłatnie - na zlecenie.

Płacimy na konto Urzędu

Oplaty za wywóz śmieci będziemy wносить (pierwsza przed 15 sierpnia) do Urzędu Miasta w Imielinie, a nie jak dotąd do firmy wywożącej odpady i bez uprzednio wystawionej faktury. Oplata wyniesie tyle, ile sami wyliczyliśmy w deklaracji oddawanej do końca maja.

Planowane jest utworzenie indywidualnych kont bankowych dla tych płatności. Każdy - tak jak w przypadku opłaty za wodę i ścieki - będzie posiadał indywidualne konto. Numer ten przekazany zostanie odrębnym pismem w lipcu br. W związku z tym Urząd Miasta zwraca się z prośbą o wpłacanie za śmieci przelewem z wykorzystaniem indywidualnych kont. Mieszkańcy proszeni są, by wpłaty w kasie Urzędu Miasta, z uwagi na problemy z dużą ilością płatników i właściwym księgowaniem, realizować w wyjątkowych przypadkach.

ZOM i „Master”

Przetarg na odbiór odpadów wygrał ZOM Mysłówice, który połączył swe działania z międzygminną spółką „Master”. Ona będzie odpowiedzialna za składowanie odpadów, stąd dla mieszkańca nic się nie zmienia - śmieci i worki będzie tak jak dotąd odbierał ZOM.

Bezpłatny pozostaje odbiór odpadów segregowanych sprzed posesji. Mieszkańcy otrzymywać będą na wymianę 3 rodzaje worków: niebieskie, żółte i zielone.

Jak segregować odpady przedstawiamy na schemacie obok.

Zbiórka przeterminowanych leków odbywać będzie się za pośrednictwem aptek przy ulicach: Francuskiej, Aptecznej i św. Brata Alberta.

Każde inne odpady, których nie można zaliczyć do odpadów segregowanych w workach (czyli papier, plastik, szkło) wrzucamy do kubła (np. popiół), a te które nie mieszczą się w kubku ze względu na rozmiar, należy zaliczyć do wielkich gabarytów lub posegregować i zawieźć do PSZOK-u.

Do przetargu na wywóz, segregację i składowanie odpadów przystąpił tylko jeden oferent. Cena jaką zaoferowało wspomniane konsorcjum jest o ok. 20 - 25 tys. zł wyższa (czyli ok. 3 - 5%) niż miasto planowało wydać na ten cel. - Oceniam pozytywnie wynik przetargu, gdyż śmieciami zajmować będzie się firma, która sprawdziła się na naszym rynku. Dość dobrze dotąd prowadziła to zadanie, bo nie było narzekań na jakość jej usług - mówi Jan Chwiedacz.

Pełna kontrola

Nasza sytuacja jako gminy zmieniła się o tyle, że teraz będziemy mieli pełną kontrolę nad transportem śmieci. Każdy samochód zostanie wyposażony w nadajnik GPS i dzięki temu otrzymamy informację, skąd odebrał śmieci i gdzie je wywoził. Już za półtora roku trafią do nowoczesnego zakładu zagospodarowania odpadów (pisaaliśmy o nim w poprzednim wydaniu Kuriera - dop. zz), który spełnia unijne normy w zakresie utylizacji odpadów. Podpisaaliśmy umowę z konsorcjum ZOM i „Master” na 4 lata. Dzięki temu ponoszone przez nie koszty rozłożą na dłuższy czas - dodaje burmistrz.

PSZOK, do którego sami będziemy mogli wywieźć wspomniane na początku typy odpadów, powinien ruszyć w ciągu 6 miesięcy. Burmistrz zapewnia jednak, że zostanie uruchomiony wcześniej. O terminie otwarcia poinformujemy na łamach Kuriera.

Czy nowy system spowoduje, że przy ulicach Leśnej, Satelskiej, Nowozachęty, czy Dzikowej nie będziemy już na trafiać

na wyrzucone śmieci? Logicznie rozumując nie będzie się to opłacało - bo po co „oszczędzać” i wywozić śmieci do lasu, jak bezpłatnie odbiorą je sprzed domu?

Nowe zasady wcześniej

Proces wprowadzania nowej ustawy w Imielinie w ocenie burmistrza przebiegał dotąd sprawnie - do czego przyczynił się fakt, że w mieście nie ma bloków. Duże miasta miały w związku z tym problemy organizacyjne.

Worek zielony (lub bezbarwny) na szkło

Gromadzimy: szkło opakowaniowe w postaci butelek i słoików

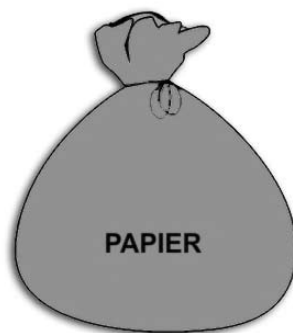


NIE WRZUCAMY: szkła płaskiego (szyby okienne i samochodowe), szkła zbrojonego, luster, szkła kryształowego, naczyń żaroodpornych, ceramiki (fajans, porcelana, naczynia typu arco, doniczki, miski, talerze), żarówek, świetlówek, termometrów, kineskopów, szklanych opakowań farmaceutycznych i chemicznych z jakąkolwiek pozostałością.

- W naszym mieście nowe zasady wprowadzaliśmy już wcześniej małymi krokami: wspieraliśmy segregację śmieci, prowadziliśmy zbiórkę wielkich gabarytów, leków przeterminowanych, odbiór elektrośmieci. Dlatego jest już duża świadomość mieszkańców odnośnie działań proekologicznych. Ludzie są już do nich przyzwyczajeni i dlatego mam nadzieję, że świetnie dadzą sobie radę z nowym systemem, który co do zasad wcale dla nas nie jest nowy. (zz)

Worek niebieski na papier

Gromadzimy: gazety, zeszyty, książki i inny papier, tekturę, worki papierowe



NIE WRZUCAMY: opakowań z jakąkolwiek zawartością, lakierowanego lub foliowanego papieru z folderów reklamowych, tapet, worków po cementie i innych materiałach budowlanych, zatłuszczonego i zabrudzonego papieru, chusteczek higienicznych.

Worek żółty na plastik i metale

Gromadzimy: butelki plastikowe po napojach (np.: typu PET), po kosmetykach i środkach czystości, kartony po mleku i sokach, plastikowe opakowania po żywności (np.: kubki po jogurtach, margarynach), folie i torebki z tworzyw sztucznych, czyste kanistry plastikowe, opakowania stalowe i aluminiowe (puszki, folie itp.)



NIE WRZUCAMY: opakowań po lekarstwach, butelek po olejach i smarach, puszek i pojemników po farbach i lakierach, opakowań po środkach owadobójczych, sprzętu rtv w plastikowych obudowach, folii budowlanych

Uwaga: odpady opakowaniowe z tworzyw sztucznych należy zginać przed umieszczeniem ich w workach.



Odpady wielkogabarytowe będą zbierane inaczej niż dotąd.

Imielińska wieża Babel

Wejście Szkota

Irlandka, 3 Anglików, Szkot, Francuzka, Słowak i obywatelka Kazachstanu - ich oczekiwane przybycie do szkoły wywołało nie lada sensację. Dzieci na każdym kroku asystowały przyjezdnym, nie kryjąc ciekawości. Zwłaszcza, że Szkot Mark Hamid postanowił wystąpić w kilcie - swym stroju narodowym. Wolontariusze z St Andrews w Szkocji odwiedzili klasy, testując umiejętności uczniów.

– Pierwsze spotkania miały charakter gier i zabaw. Dzieci mówiły o sobie, odpowiadały na proste pytania, przełamywały lęk przed mówieniem w języku obcym – informuje Mariya Levitanus z Kazachstanu. – Moi koledzy byli zdumieni polską szkołą. Zdziwiło ich, że dzieci ustawiają się w pary przed wejściem do klasy oraz... zachowują bardzo grzecznie podczas lekcji – relacjonuje Ola Kubica. – Po powrocie do domu mój Anglik dosłownie złożył mi pokłon – mówi Grażyna Kopiejka, goszcząca Daniela Normana. – Był wyraźnie zdziwiony, jak wiele energii pochłania ogarnięcie grupy żywiołowych 7-latków – śmieje się nauczycielka.

Polski Anglik

Od 5 do 6 osób najbardziej komunikatywnych w języku angielskim z klas 4, 5 i 6 wzięło udział w zajęciach kulturowych, kulinarnych, plastycznych i ruchowych. – Najbardziej podobało mi się gotowanie – emocjonuje się Patrycja Cepa z klasy 6. – Piekliśmy ciasteczka i ciasta według szkockich przepisów. Było śmiesznie, ale wyszło pysznie – dodaje. – Uczniowie byli wręcz skazani na mówienie po angielsku, ponieważ zwracaliśmy się do nich tylko w tym języku – mówi londyńczyk Daniel. Jego matka pochodzi z Polski, ale tego nie zdradził dzieciom. – Czy usłyszałem coś, czego nie powinienem? Nieco miłosnych wyznań – śmieje się nieco zawstydzony chłopak, który wbrew własnej woli zyskał status celebryty.

Studentów w stołówce poznawali specjały polskiej kuchni. Wyzwaniem okazał się fakt, że znaczną część grupy stanowili wegetarianie. Kreatywność kucharek zadowoliła jednak podniebienia. – Wasze jedzenie jest bardzo dobre i bogate – zachwalała Hannah,



Zagraniczni goście uczestniczyli we wspólnej zabawie.

która z wielkim entuzjazmem przyjęła bigos i tradycyjny szalot. Smakowało również polskie piwo, które degustowali podczas wycieczki do tyskiego browaru.

Grill i tańce

Lekcje języka angielskiego „na żywo” to kolejne emocje i doświadczenia. – Eksperymentowaliśmy, graliśmy w podchody, a na koniec dnia wszystkie grupy ćwiczyły walca i ceilidh - szkocki taniec – opowiada Maciek Żorawki z klasy 5. – Najbardziej podobały mi się zajęcia z Art i Culture, no i Food też – Weronika Klatka z 4 klasy swobodnie wplątuje angielskie słówka w wypowiedź. Helene chwali dzieci za komunikatywną znajomość języka: – Potrafią przekazać po angielsku to, co chcą. Współpracują ze sobą, aby dobrze wykonać zadania.

Po południu goście byli na pikniku. Studenti upiekli na towarzyszący mu kiermasz swoje narodowe ciasta. Między innymi słynne angielskie „Brownie”, które nieco przypomina swojskiego murzynka. Odbył się również pokaz tańca i mecz koszykówki na wózkach drużyny ASZ AGH z Krakowa. Zmagania niepełnosprawnych sportowców zrobiły wielkie wrażenie na Michału Laco. – Przyznam, że pierwszy raz widziałem taki mecz na żywo; podziw i szacunek dla wszystkich koszykarzy tej grupy!

Rada rodziców przygotowała stoisko ze „śląskim jadłem” i grilowane kiełbaski. – Zupa rewelacja! – chwali Brittany, która początkowo nieufnie obwąchiwała kubek z żurem. – Pomimo prawdziwie wspiarskiej pogody, zabawa była udana, a na szkolnych korytarzach tłoczno – cieszyła się dyrektorka Gabriela Szolcewska. – Dochód z imprezy wykorzystamy jako fundusz wyjazdowy dla potrzebujących uczniów. Łączenie przyjemnego z pożytecznym to nasza specjalność – dodaje.

Imielin - jak nas widzą?

Imielin zgodnie określili jako miasto przytulne. Docenili jednolitą zabudowę, porządek na ulicach i zadbaną zielenią miejską oraz

przydomowe ogródki. Podczas wizyty w urzędzie wypytali burmistrza o Imielin. – Kurtuazja? – pytam Olę Kubicę. – Nie, to po prostu ludzie ciekawi każdego miejsca, w którym się znajdują, otwarci na to, co nowe. Studenti odwiedzili również bibliotekę, kościół parafialny, spacerowali nad zalewem i po Imielinie. – Wrócą do siebie z obrazem Polski gościnnej i nowoczesnej – zapewnia Ewelina Rozmus, nauczycielka języka polskiego. – Cieszę się, że mogliśmy przyjąć taką ekipę właśnie w naszej szkole.

The Cracow Dragon

Ponieważ na Uniwersytecie St Andrews zakończył się

Projekt „Międzynarodowy Imielin” to wspólne przedsięwzięcie Uniwersytetu St Andrews i szkoły podstawowej w Imielinie. Głównym jego celem jest podniesienie umiejętności językowych uczniów (a także nauczycieli) oraz wymiana międzykulturowa. Od 3 do 7 czerwca studenci z różnych państw poprowadzili w szkole zajęcia. Uczniowie poznawali język angielski gotując, malując, grając oraz... tańcząc. Studenti w trakcie pobytu zwiedzili Oświęcim, Katowice, Nikiszowiec oraz tyski browar.

Koördynatorkami projektu były Aleksandra Wajda (SP Imielin) oraz studiująca w Szkocji Aleksandra Kubica z Imielina. Za sprawą A. Kubicy z St Andrews przybyli: Hannah Johnston z Irlandii Północnej, Anna Connolly, Daniel Norman, Brittany Hutchings z Anglii, Mark Hamid ze Szkocji, Helene Pfeil z Francji, Michał Laco ze Słowacji oraz Mariya Levitanus z Kazachstanu.



CHWALIMY SIĘ POWIATEM - DZIEŃ OTWARTY STAROSTWA
piątek, 21 czerwca godz. 10.00-18.00

FESTYN XV-LECIA POWIATU

Teren przy Starostwie Powiatowym w Bieruniu-Ścierniach

sobota, 22 czerwca, godz. 12.00-21.45

16.15 Kwaśnica Bawarian Show • 18.00 Zespół Aloszy Awdiejewa • 20.45 PATRICIA KAZADI z zespołem

RODZINNE MŁANKI I ŚWAWOLE • KONKURSY • PREZENTACJE ARTYSTYCZNE • URZĄDZENIA ROZRYWKOWE • STOISKA PROMOCYJNE • GASTRONOMIA

XV-LECIE
POWIATU BIERUŃSKO-
-LĘDZIŃSKIEGO

XV DNI IMIELINA

6-7 lipca
2013

Boisko LKS Pogoń Imielin, ul. Hallera 37a

**6 lipca 2013
SOBOTA**

19.30 - ROZPOCZĘCIE z udziałem
Imielińskiej Orkiestry Dętej,
mażorettek oraz grupy
szczudlarzy i kuglarzy
20.00 - gwiazda wieczoru

oberschlesien

21.30 - 23.00 - dyskoteka:
D.J. LEXICO & JAKUB SIKORA

**7 lipca 2013
NIEDZIELA**

15.30 - ESTRADA MŁODYCH
- zespół **WooMen** z Imielina

16.00 - zespół **VENA VALLEY**

17.00 - pokaz akrobatyki sportowej
sekcji AWF w Katowicach

17.30 - kabaret

18.45 - pokaz ratownictwa OSP Imielin

19.00 - wręczenie nagród zwycięzcom
konkursów i zawodów

19.30 - **REWIA BROADWAY**
TEATRU

22.00 - pokazy laserów MULTIVISUAL



**CROSS
EKOLOGICZNY
6 lipca 2013
12.00 - 19.00**

12.00 - zapisy do biegów
Bieg Przedszkolaka:

roczniki:
2009 - 2010 - dystans 100 m - godz. 12.30
2007 - 2008 - dystans 150 m - godz. 12.50

Biegi dzieci szkolnych:
roczniki:
2005 - 2006 - dystans 250 m - godz. 13.20
2003 - 2004 - dystans 400 m - godz. 13.40
2001 - 2002 - dystans 800 m - godz. 14.00

16.00 - start biegu głównego
- dystans 20 km

16.10 - Bieg dla młodzieży:
wiek 13 - 17 lat
w kategorii chłopcy i dziewczęta
- dystans 2 km



Imprezy towarzyszące:

Sobota: Zawody wędkarskie o puchar
Burmistrza Miasta (staw Michałika),
Turniej piłki plażowej o puchar
Przewodniczącej Rady Miasta (boisko LKS),
Turniej skata o puchar Burmistrza Miasta (D.K. Sokolnia)

Niedziela: Turniej strzelecki o puchar Przewodniczącej Rady Miasta,
symultana szachowa (boisko LKS)

Atrakcje dla dzieci i dorosłych **ZAPRASZAMY!**

PATRONAT MEDIALNY



Śląski Związek
Lekkiej Atletyki
w Katowicach

Nowa książka



Bernard Kopiec wydał pierwszą z zaplanowanych 5 książek przedstawiających sudeckie schroniska turystyczne. Jest to dzieło w dużej części składające się z oryginalnych, nigdy dotąd niepublikowanych,

a czasem w ogóle nieznanych fotografii, zbieranych przez autora od ponad 65 lat.

Ale zacznijmy od początku. W 1947 r. zmarł dziadek autora. 10-letni wówczas wnuk odziedziczył po nim zbiór 50 pocztówek. Dziadek miał kolekcję znacznie większą, ale podzielił ją między wszystkich swoich wnuków. Nadawcą pocztówek był brat zmarłego, który w latach 1919-21 wędrował po Sudetach i przysyłał stamtąd widokówki.

W 1952 r. B. Kopiec wybrał się (a właściwie został wydelegowany – tę pasjonującą historię opublikujemy za miesiąc) na wczasy w Karkonosze. Tam z niemałymi trudnościami zapragnął powiększyć swój zbiór widokówek. Ten wyjazd oka-

zał się bardzo znaczący, gdyż zaowocował pasją, która wypełniła kolejne lata jego życia. Zaraz po powrocie z wczasów zapragnął od kuzynów, którym dziadek podarował część zbiorów, odkupić pocztówki, ale oni już pozbyli się swoich kolekcji.

- Sudety mnie wtedy zauroczyły – przyznaje dzisiaj B. Kopiec. Czym innym jak właśnie nie zauroczeniem można wytłumaczyć gromadzenie widokówek poświęconych schroniskom. Zbiactwu sprzyjał fakt, że był on przewodnikiem turystycznym.

Niebywałe w tej kolekcji jest to, że skoncentrował się na schroniskach sudeckich i zebrał... 3 tys. przedstawiających je widokówek. W tych zbiorach

są schroniska uwidocznione nawet na 20 zdjęciach, przedstawiające je w różnym czasie. Są też i takie, których nikt inny poza imielińskim autorem nie ma (a przynajmniej taki się dotąd nie ujawnił – mimo długoletnich poszukiwań naszego zbieracza). Ale czy to oznacza, że B. Kopiec ma komplet? Wydaje się, że – jak mówi przysłowie – im dalej w las, tym więcej drzew. Informacje ze starych przewodników, mapy i książki wspominają schroniska, których wizerunków nie dało się dotąd nikomu odnaleźć; również dlatego że istniały czasem zaledwie kilka lat.

O schroniskach autor potrafi opowiadać godzinami – również o tym, czym jest atmosfera schroniskowa. Stwarzają ją

nie drewniane ściany i podłoga, belkowana powała, kominek, czy zawieszane ozdoby, ale właściciel lub dzierżawca budynku. W takim prawdziwym schronisku siada się po kolacji ze wszystkimi przy stole i każdy opowiada o swoich turystycznych wyprawach i o tym, co go spotkało ciekawego.

Przygotowanie 5 części wydawnictwa „Sudeckie schroniska turystyczne” zajęło Bernardowi Kopcowi 2 lata. Po ukazaniu się pierwszej, cztery kolejne czekają na wydanie. Kiedy się ukaza? Jeśli sprzeda się pierwsza i pozwoli zgromadzić fundusze na drugą. Życzymy autorowi powodzenia w tym wyjątkowym przedsięwzięciu wydawniczym. (zz)

Postawili na rodzinę

W tym roku „postawiliśmy na rodzinę” czyli konkursy, które ją integrują – odpowiada Piotr Suślik, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, na pytanie o różnice między tegorocznym festynem „Na farskich ogrodach” a poprzednimi – te konkursy to: informatyczny i „Zgadnij kotku, co mam w środku”.

Pierwszy miał charakter międzypokoleniowy, czyli chodziło o to, by przystąpiły do niego osoby reprezentujące w rodzinie różne pokolenia. Finał odbywał się na scenie w oślepiającym słońcu, które niestety utrudniało wpatrywanie się w ekran laptopa. Trzy dwuosobowe rodzinne drużyny rozwiązywały test przygotowany przez Tadeusza Brysa, nauczyciela informatyki w imielińskim gimnazjum. – Zadania nie były trudne, ale podchwytliwe – relacjonuje Michał Pielorz, który w ciągu 5 minut wraz z 4-letnim synem Jankiem uporał się jako pierwszy z testem. Zwycięzca prowadzi firmę informatyczną, ale rzeczywiście rozwiązywał zadanie z synem, który wykonał dwa z 6 poleceń. Oprócz Michała Pielorza i Janka na festynie są również Beata (żona) oraz córki – Zosia i Mał-



Michał Pielorz z żoną Beatą, dziećmi: Jankiem, Zosią i Małgosią oraz dziadkami Jan i Krystyna.

gosia, a także dziadkowie Jan i Krystyna. Państwo Pielorzowie należą do domowego kościoła i w tym roku przygotowali ogródek „na farskich ogrodach” czyli organizują zabawy dla najmłodszych dzieci.

Rodzinny charakter festynu zapowiadały już plakaty rozwieszone przy wejściu – ich wspólnym hasłem było „Silni gdy jesteśmy razem”. Przed garażami pierwsze ze stoisk, które tak jak i w poprzednich latach w krótkim czasie się opróżniło ze 1600 „cegiełek”. Obok Szymon Miszczak han-

dluje pop-cornem – są do wyboru dwie torebki: większa i mniejsza. Szymonowi podoba się to, że należy do KSM-u. – Spotykamy się z przyjaciółmi co piątek i dyskutujemy na różne tematy – mówi.

W sąsiedztwie Dominik Pioskownik (o sobie mówi, że jest „emerytem” KSM-u) zbiera podpisy przeciwko finansowaniu aborcji, w ciągu godziny zgromadził ich już ponad setkę.

Parę kroków dalej stoiska z grochówką, krupniokami, bigosem. Tomasz Lamik, wice-

przewodniczący Rady Miasta i radny Ireneusz Starczynowski tak jak przed rokiem serwują kielbasę z grilla.

Wszystkie siedzące miejsca przed estradą, na której prezentują się wykonawcy, są zajęte. W cieniu rozłożystego drzewa ostatnie kawałki ciasta spośród kilkudziesięciu upieczonych blach sprzedają panie z Akcji Katolickiej. Cecylia Socha od początku bierze udział w festynach i swój udział uzasadnia krótko: - To dla dobra dzieci. Z wakacyjnego wypoczynku w tym roku znowu skorzysta kilkadziesiąt z nich.

Ks. Eugeniusz Mura jest jednym z fundatorów nagród, główną jest tablet oraz trzy zaproszenia na farę na niedzielny obiad. Pytam go o jadłospis: - Będzie taki typowy śląski obiad, jaki zwykle się spożywa – odpowiada z uśmiechem. Tego dnia jest też szansa wygrania 30-minutowej podróży samolotem, trampoliny, okapu kuchennego, garnka do prażuchów, usługi wymiany opon, kompletów obiadowych i wie-

lu innych nagród. Sponsorzy licznie odpowiedzieli na apel organizatorów. Jak w poprzednich latach współdziałali w przygotowaniach Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Urząd Miasta.

- Wielu młodych ludzi angażuje się, chcą coś zrobić dla swoich rówieśników i ważne że wszyscy bawią się razem z nami – zauważa zadowolony z przebiegu festynu prezes Piotr Suślik.

Niestety burza pokrzyżowała plany koncertu i zespół „Alijah”, zapowiadany jako gwiazda wieczoru, nie mógł tego dnia wystąpić. (zz)

Festyn współorganizował Urząd Miasta Imielin na podstawie Uchwały Nr XXV/146/2012 Rady Miasta Imielin z dnia 28 listopada 2012 roku w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii i Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na rok 2013.

Przełożony występ zespołu „Alijah” odbędzie się w niedzielę 23 czerwca o godz. 17.00 w Sokolni

Wędkarze dzieciom

Prawie dwieście dzieci z miasta oraz niepełnosprawni i podopieczni Hospicjum Cordis wzięło w tym roku udział w zawodach wędkarskich, które zorganizowaliśmy już po raz dziesiąty – powiedział nam prezes imielińskiego koła Józef Skorupiński.

Zawody odbyły się w dwóch turach - rano i w południe. W pierwszej najlepszymi okazali się: Mateusz Buchwald, Wiktoria Czymrys i Daniel Gajdowski. W drugiej Paweł Jabłoński, Mateusz Dorota i Dominika Dorota. Najlepszym wędkarzem z hospicjum był Janek Wójcik, a w grupie niepełnosprawnych najlepsze miejsca zajęli: Paweł Synowiec, Zosia Kłapcia i Kamil Gawlik. Nagrodę specjalną otrzymała Wiktoria Nagy, która w tym dniu świętowała swoje 10. urodziny.

Puchary wręczała Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta i Józef Skorupiński.

Z nagród bardzo ucieszył się dziewięcioletni Paweł Jabłoński, który na zawody przyszedł z wujkiem. Paweł mieszka w Katowicach, ale często bywa w Imielinie i bardzo chętnie wędkuje razem z wujkiem. Sam chciałby mieć własny sprzęt i łowić częściej, ale może tak będzie,



Bernadeta Ficek i Józef Skorupiński oraz nagrodzone dzieci.

bo przecież wakacje za pasem. Dla Pawła była to ważna lekcja wędkowania. Pierwsza nagroda za ilość złowionych ryb i za największą z nich zachęciły go do kolejnych odwiedzin stawku.

Najlepsi mali wędkarze otrzymali puchary, a każde dziecko paczki ze słodyczami, lody, ciasto i kielbaski z grilla. Można było sobie również wylosować prezent. Natomiast pokazy sprzętu gaśniczego zorganizowali strażacy z OSP Imielin.

Tegoroczny wędkarski Dzień Dziecka wymagał od organizato-

rów wiele poświęcenia i włożyli oni ogromne serce w przygotowanie imprezy dla tak dużej liczby dzieci. (dan)

Oto lista sponsorów podana przez organizatorów: Pamet, Kłyk, Spyra, Kamieniołomy, Tartak, Wentech, Urząd Miasta Imielin, Man-Bram, Józef Pacwa, Jan Jurecki, Copco Katarzyna Kopacz, Zimnol Leszek, Jochemczyk Grzegorz „Instalex”, AC 1991 Pokale, Urbańczyk Janusz, Halina Stolorz, Sumatra, Karpisiewicz, Karpiński, Stadler, Gempe, Jan Szkółka.

W Imielinie pograsz w tenisa

Oby było więcej takich obiektów sportowych w naszym mieście, jak korty przy zbiegu ul. Poniatowskiego i Skalnej – mówi Dominika Chmielewska z Imielina, która przyszła na trening z 6-letnim synem Kacprem. Sama zaczęła grać w tenisa w ubiegłym roku i bardzo jej się spodobało. Tenis daje możliwość rozruszania się. - A syn nauczył się koncentracji, na czym mi bardzo zależało – dodaje. Gdyby to było możliwe w budowanej hali sportowej chętnie pograłaby w siatkówkę.

Agata Papoń gra w tenisa już od 8 lat. Wcześniej jeździła do Janowa, ale skoro korty powstały w Imielinie, to dobrze jest skorzystać na miejscu. – Tu można odreagować stres, odpocząć psychicznie, a wyżyć się fizycznie. Lepiej się czuję po takiej grze, gdyż mam siedzącą pracę zawodową. Pani Agata potwierdza opinię o nauce koncentracji poprzez

tenis, a do zalet dodaje jeszcze systematyczność.

W korty, które powstały w końcu ubiegłego roku i postawione niedawno zaplecze sanitarne zainwestowali Agnieszka Litwińska-Pruciak z mężem Jackiem. Oboje są nauczycielami wf-u w katowickim liceum (z tytułami doktorskimi). – Szukaliśmy miejsca do zamieszkania i zakochaliśmy się w Imielinie – mówi pani Agnieszka. – Zalew w pobliżu i ten krajobraz - to naprawdę uroczą okolica - dodaje.

Po skończeniu katowickiego AWF-u grała w klubie „Budowlani”. Od lat prowadzi wraz z mężem szkołę tenisową. – To jest sport walki, który uczy cierpliwości, wytrwałości, koncentracji, umiejętności przegrywania – czyli cech przydatnych się w codziennym życiu. Wyrabia poza tym cechy fizyczne – szybkość, zwinność. I można go uprawiać w każdym wieku – miałem

nawet ucznia po siedemdziesiątce. Choć lepiej zaczynać w młodszych wiekach, bo wymaga opanowania techniki. Żeby sprawiał przyjemność wystarczy tylko 20 lekcji, natomiast technikę można doskonalić całe życie – mówi trenerka.

W tenisa w Imielinie można pograć również na kompleksie boisk przy gimnazjum. Wystarczy taką chęć zgłosić dyrekcji szkoły. (zz)

Dominika Chmielewska z synem Kacprem.



Sobótka na Kopcu Wolności

Tak samo jak w ciągu ostatnich kilkunastu lat i tym razem mieszkańcy Imielina spotkali się na Kopcu Wolności w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego. W tym roku to święto przypadło 20 maja. Wcześniej została odprawiona msza święta w kościele parafialnym w intencji poległych, pomordowanych i zaginionych w wojnach światowych i powstaniach.

Sobótka na Kopcu to imielińska tradycja zapalania ogniska, ale też okazja do dobrej zabawy, posłuchania muzyki i

spotkania ze znajomymi. Jak co roku odbyły się występy dzieci i młodzieży, orkiestry dętej i zaproszonych zespołów. Tym razem uczestników Sobótki bawił zespół „Antyki”, a gościem specjalnym był Bernard Krawczyk, aktor scen śląskich.

Ogromne ognisko o godz. 20.30 zapalili burmistrz Jan Chwiedacz i Bernadeta Ficek przewodnicząca Rady Miasta. Władze miasta wspierali imielińscy strażacy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników zabawy. (dan)

Plener malarski

Dom Kultury Sokolnia pod patronatem Burmistrza Miasta Imielin, organizuje co dwa lata plenery plastyczne w celu zaktywizowania rodzimego środowiska artystów.

W tym roku grupę uczestników zasilili również kilku gości spoza Imielina. Tegoroczny Plener Plastyczny odbył się między 20 a 24 maja

w Nowych Kotlicach w województwie świętokrzyskim. W przepięknym krajobrazie nadnidziańskim, w parku XIX wiecznego dworku znalazło się wiele inspirujących motywów malarskich.

Owoce artystycznych trudów będzie można zobaczyć na jesiennej wystawie w Domu Kultury Sokolnia w Imielinie. (ufs)

Zaproszenie na otwarcie wystawy

JOANNA BOŁDYS
rysunek • malarstwo
WYSTAWA RETROSPEKTYWNA

16 czerwca 2013 r., o godz. 16.30
Dom Kultury Sokolnia w Imielinie
Imielin, Imielińska 29 tel. 32/22-56-092

SPI STOWARZYSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW IMIELINA

Zaproszenie

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina zaprasza przedsiębiorców mających firmy na terenie naszego miasta na spotkanie, które odbędzie się dnia 20 czerwca 2013 r. /czwartek/ o godz. 19:00 w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w Imielinie.

TEMATYKA SPOTKANIA:

- "Możliwość wsparcia finansowego oferowanego przez Powiatowy Urząd Pracy na zatrudnienie osób zwolnionych z Fabryki Fiat i firm kooperujących" - informacje przekazać przedstawiciel PUP Tychy.
- Przerwa na kawę i pytania oraz dyskusja.
- "Kwestie związane z uwolnionym rynkiem energii elektrycznej" - informacje przekazać autoryzowany przedstawiciel Polskiej Grupy Energetycznej.
- Przedstawienie oferty i nawiązanie współpracy z przedsiębiorcami przez Bank PeKaO S.A. w Mysłowicach - informacji udzieli pracownicy Banku.
- Zakończenie spotkania ok. godz. 21:00.

Witamy we wspólnocie

**Dzieci ochrzczone 13 kwietnia
i 11 maja w imielińskim kościele**



Igor Tomasz Buczek syn Aleksandry i Tomasza
urodzony 14 lutego
chrzestni: Dorota Komandera i Sławomir Odwald



Zuzanna Lucja Dybała córka Patrycji i Łukasza
urodzona 17 kwietnia
chrzestni: Kamil Kolonko i Magdalena Stolecka



Antoni Tomasz Keler syn Tomasza i Agaty
urodzony 31 marca
chrzestni: Łukasz Hericht i Iwona Keler



Wojciech Aleksander Sarat syn Moniki i Arkadiusza
urodzony 22 marca
chrzestni: Marek Sobolowski i Małgorzata Sobolowska

Przeciwnicy byli lepsi

Przeciwnicy z gry byli lepsi – tyle mam do powiedzenia – trener „Pogoni” Andrzej Lubański 12 czerwca po meczu z GKS-em II Tychy nie był rozmowny. - Nie można dwa razy tego samego błędu robić, że się zostawia długi słupek bez obrony i wpada bramka. Rezerwowi, którzy weszli do gry nie nie pomogli, a wręcz przeciwnie – dorzucił zdenerwowany.

Przed meczem z Tychami, imielińska drużyna zajmowała o kilka pozycji wyższe miejsce w tabeli, więc „Pogoń” teoretycznie grała ze słabszym przeciwnikiem. Tak z pewnością by było, gdyby nie ratujący się przed spadkiem tyszanie nie przywieźli kilku pierwszoligowców. Zdecydowanie przeważali, stwarzając pod bramką gospodarzy liczne sytuacje, których z pożałowania godną indolencją nie potrafili wykorzystać. Gdyby goli padło jeszcze 5 czy 6, nikt dla ochłody można było zażyć kąpieli.



Nieliczne były sytuacje pod bramką tyszan.

nie byłby zdziwiony. Gospodarze koncentrowali się na wybijaniu na osłep piłki spod własnego pola karnego. Nieliczne wypadki pod bramkę tyszan kończyły się z reguły niecelnym strzałem.

Już w 6 minucie goście objęli prowadzenie. W 18. Łukasz Samek wyrównał, strzelając płasko w lewy róg. Zwycięska bramka dla GKS-u padła w drugiej połowie.

Przed „Pogonią” jeszcze trzy mecze - z liderem z Suszca, oraz z zajmującymi 5 i 6 miejsce drużynami z Kosztów i Woli. Imielińsi pokazali już, że potrafią wygrywać z teoretycznie silniejszym przeciwnikiem. Czy tak będzie i tym razem? (zz)

Julia mistrzynią

Julia Patałóg z Imielina została mistrzynią squasha podczas zawodów w Poznaniu. Od 23 do 25 maja odbywały się tam Indywidualne Mistrzostwa Polski. Julia w kategorii juniorek wywalczyła 3 miejsce. W półfinale nasza zawodniczka przegrała ze zwyciężczynią turnieju, Dominiką Lubińską z Poznania.

Julia Patałóg jest uczennicą 4 klasy szkoły podstawowej w Imielinie. Squasha trenuje już ponad 2 lata, jednak w turniejach ogólnopolskich gra dopiero od roku. W rankingu Open U11 Julia zajmuje obecnie 12 pozycję. Trenuje 3 do 4 razy w tygodniu w klubie SQUASHPOINT w Sosnowcu. (an)

